

MORYSIN — ZANIEDBANA CZĘŚĆ WILANOWA

Morysin, którego nie udało się włączyć w ramy powojennej odnowy zniszczonych zabytków, z natury swej jest częścią całego kompleksu dóbr Potockich i — w przeciwieństwie do Wilanowa — tylko ich dziełem. Odzwierciedla on potrzeby, upodobania i możliwości racjonalnego kształtowania przestrzeni ludzi tamtej epoki¹.

Morysin doczekał się już różnego rodzaju publikacji², niektóre z nich zostały wykorzystane w pracy magisterskiej *Morysin, zespół pałacowo-parkowy w dobrach wilanowskich*³, ta zaś stała się podstawą do napisania niniejszego artykułu.

Morysin należy do grupy XIX-wiecznych parków krajobrazowych w typie angielskim. Powiązany był dalekimi osiami widokowymi z otaczającymi go terena-

mi. W miarę oddalania się od jego centrum, rygory kompozycyjne ulegały stopniowemu złagodzeniu, przechodząc do form naturalnych na obrzeżach parku wzdłuż brzegów zbiorników wodnych.

Od zachodu granicę parku wyznaczają brzegi Jeziora Wilanowskiego i Kanału Sobieskiego, od wschodu i północy brzeg rzeki Wilanówki, zaś od południa droga biegnąca groblą na granicy parku i gruntów rolnych należących do SGGW-AR. W sąsiedztwie Morysina od zachodu znajduje się założenie parkowo-pałacowe Wilanowa oraz zabudowa mieszkaniowa Powsinka i Czerniakowa, od północy tereny przemysłowe Siekierok oraz tereny upraw rolnych, od południa zaś i wschodu tereny rolno-ogrodnicze. Według danych



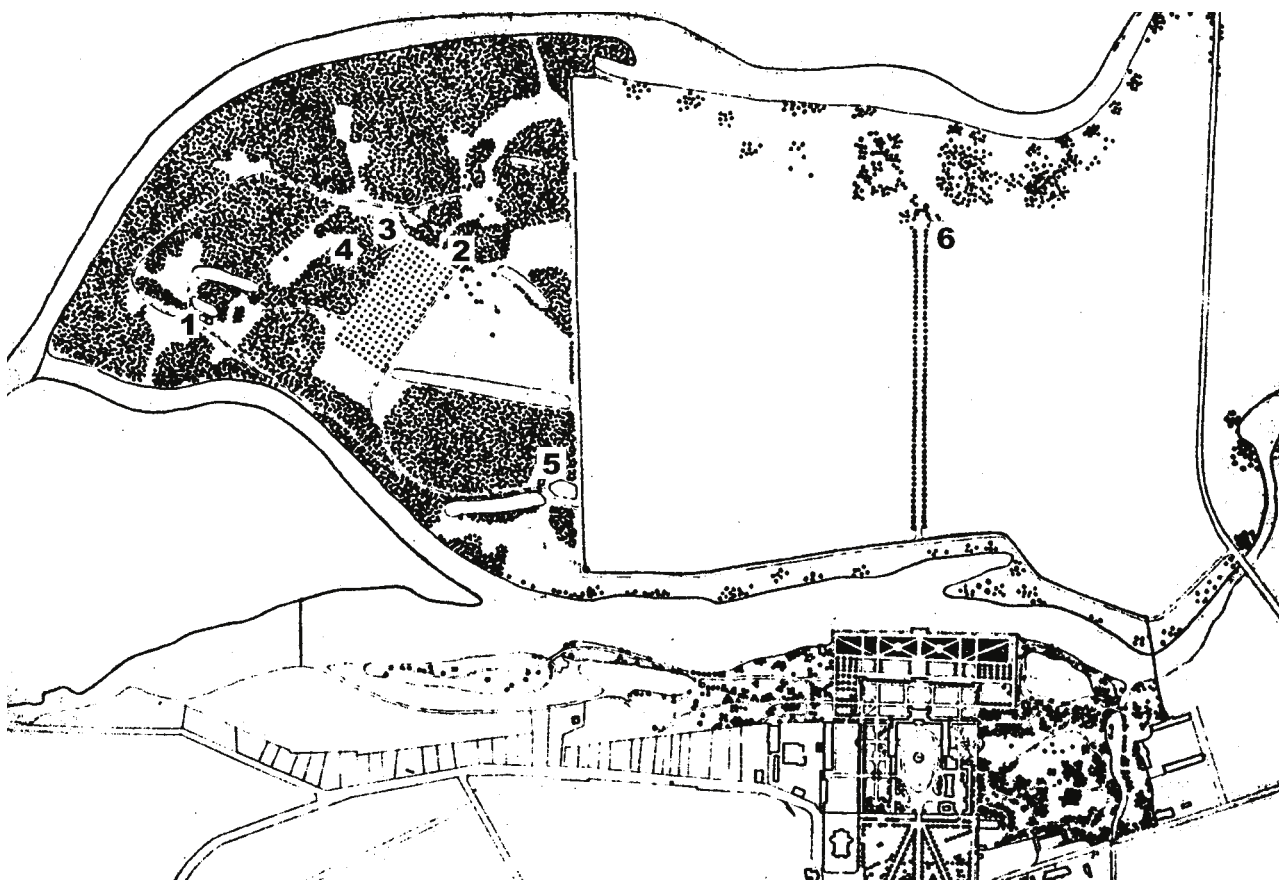
1. Morysin — widok na pałacyk od strony parku wilanowskiego, mal. W. Kasprzycki, ok. poł. XIX w. Muzeum w Wilanowie. Fot. B. Seredyńska

1. Morysin, view from Wilanów Palace, painting by W. Kasprzycki, approx. second half of the nineteenth century. Wilanów Museum. Photo: B. Seredyńska

1. Morysin został wpisany do rejestru zabytków w kwietniu 1973 r.
2. M. Boukowicz, *Morysinek i dżungla*, „Turysta” 1957, nr 5, s. 10; G. Ciolek, *Ogród w Wilanowie*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” 1947, nr 1-2, s. 120; J. Cydzik, W. Fijałkowski, *Wilanów*, „Teki Konserwatorska” 1975, nr 6, s. 113-118; W. Fijałkowski, *Morysin*, „Stolica” 1971, nr 4, s. 11; tenże, *Wilanów*, Warszawa 1973,

s. 233-245; T. Jaroszewski, *Morysinek*, „Stolica” 1954, nr 24, s. 10; J. i R. Kobendza, *Morysinek*, „Rocznik Dendrologiczny” 1972, s. 107-119; S. Małachowski, *Morysinek*, „Ochrona Zabytków” 1958, nr 1-2, s. 150.

3. A. Witak, *Morysin, zespół pałacowo-parkowy w dobrach wilanowskich*, praca magisterska na Wydziale Historycznym UW, 1998.



2. Wilanów-Morysin, szkic inwentaryzacyjny wg G. Ciołka, 1954 r.: 1 — pałacyk z rotundą w narożu; 2 — gajówka; 3 — kamień pamiątkowy; 4 — Oraculum; 5 — dom stróża; 6 — brama neogotycka

2. Wilanów-Morysin, inventory sketch acc. to G. Ciołek, 1954: 1 — palace with rotunda in the corner; 2 — gamekeeper's lodge; 3 — commemorative rock; 4 — Oraculum; 5 — keeper's lodge; 6 — neo-Gothic gate

z inwentaryzacji przeprowadzonej w 1989 r. przez Przedsiębiorstwo Ochrony i Konserwacji Zabytkowych Zespołów Dworsko-Parkowych „Arkadia”, Wilanów razem z Morysinem zajmują powierzchnię ponad 100 ha i jest to własność Muzeum-Pałacu w Wilanowie. Natomiast nie zadrzewione 64 ha należą do SGGW.

Południowa część parku miała charakter bardziej użytkowy. Tu właśnie wybudowano drewnianą gajówkę, w pobliżu której posadzono sad i założono ogród warzywny — chmielniki i poletka uprawne. Po innych drewnianych budynkach nie ma już śladu. Najważniejsze były jednak murowane — Pałacyk Myśliwski zwany „pałacykiem z rotundą w narożu”, Domek Stróża, Neogotycki Domek Stróża oraz Neogotycka Brama. Ta ostatnia zachowała się całkiem dobrze w porównaniu z pierwszymi dwoma, z których pozostało po jednej czwartej całości. Być może przeprowadzone w przyszłości badania terenowe pozwolą nam poznać plan Neogotyckiego Domku Stróża. Należy również pamiętać o Oraculum⁴. Wpisane do rejestru zabytków

w kwietniu 1973 r., pod numerem 640/5, podobnie jak Pałacyk nawiązuje do antyku.

Chociaż historia Morysina to historia dóbr wilanowskich, do których należał od momentu ich powstania, niezależnie od tego czy nazywano je Millanowem czy Willanowem, swoją nazwę i rozwój zawdzięcza jednak dopiero rodzinie Potockich.

W 1677 r., gdy Milanów przeszedł, za pośrednictwem Marka Matczyńskiego, koniuszego koronnego, w ręce Jana III Sobieskiego, Morysin został zagospodarowany jako zwierzyniec i połączony mostem z ogrodem przypałacowym. Sobieski poprowadził oś symetrii biegnącą od bramy wjazdowej przez dziedziniec, pałac, ogród tarasowy, dalej przez most na Jeziorze Wilanowskim oraz drogę do Zawad. Był to jedyny udokumentowany most łączący dwa brzegi. Widać go na planie wykonanym w 1682 r. przez kapitana i inżyniera królewskiego Adolfa Boya. Przebiegał dokładnie na wspomnianej wyżej osi widokowej. W połowie wspierał się o filar wybudowany na cyplu, który wtedy wysunięty był dużo bardziej na północ niż dziś.

4. Łac. siedziba wyroczni, wyrocznia, przepowiednia.

Prawdopodobnie już wówczas dokonano pierwszych zmian w naturalnym lesie łągowym, wycinając wielką polanę w południowej części obecnego parku, która spełniała rolę paśnika. Pozostały teren pomiędzy Jezio-rem Wilanowskim a Wilanówką zajmowały łąki dworskie, ograniczone od strony zachodniej i północnej dwoma alejami spacerowymi. Najprawdopodobniej taki stan rzeczy został zachowany do 1799 r., oprócz mostu, który nigdy więcej nie pojawił się na żadnych planach Wilanowa. Z innych źródeł wiadomo, iż póź-niej komunikację zapewniały łódki. 17 czerwca 1696 r. zmarł król, a posiadłości przeszły w ręce jego synów Aleksandra i Konstantego. Ten ostatni sprzedał mają-tek wraz z przyległościami Elżbiecie Helenie Sieniaw-skiej, kasztelanowej krakowskiej w 1720 r.

Następną panią na Wilanowie była jej córka Maria Zofia Denhoffowa, wojewodzina płocka. Wysła ona po raz drugi za mąż za Augusta Czartoryskiego. Wila-nów oddała w dożywocie Augustowi II w zamian za odstąpienie Pałacu Błękitnego. Jako wiano Izabelli Czartoryskiej rezydencja przeszła w 1742 r. na Stani-sława Lubomirskiego, marszałka wielkiego koronne-go. Na mocy zawartego układu 19 września 1799 r. Wilanów stał się własnością ich córki Aleksandry i jej męża Stanisława Kostki Potockiego.

Stanisław Kostka Potocki, znawca architektury i sztuki ogrodowej, chciał przekształcić południowe okolice Warszawy w wielki zespół parkowy, składający się z wielu odrębnych filialnych założeń, powiązanych ze sobą nie tylko osiami widokowymi, ale i zależno-ściami funkcjonalnymi. Układ ten tworzyć miały: Wila-nów — jako główna rezydencja, Morysin, Natolin, Gucin i Rozkosz (późniejszy Ursynów) — jako rezyden-cje filialne. W Wilanowie, w którym osiadł w 1799 r., główny wysiłek twórczy skierował na stworzenie z daw-nego Lasku na Kępie odrębnego filialnego założenia parkowego, nazwanego potem Morysinem, lub też Morysinkiem. Prace rozpoczęto w 1799 r. i od tego momentu możemy datować początek jego rozkwitu.

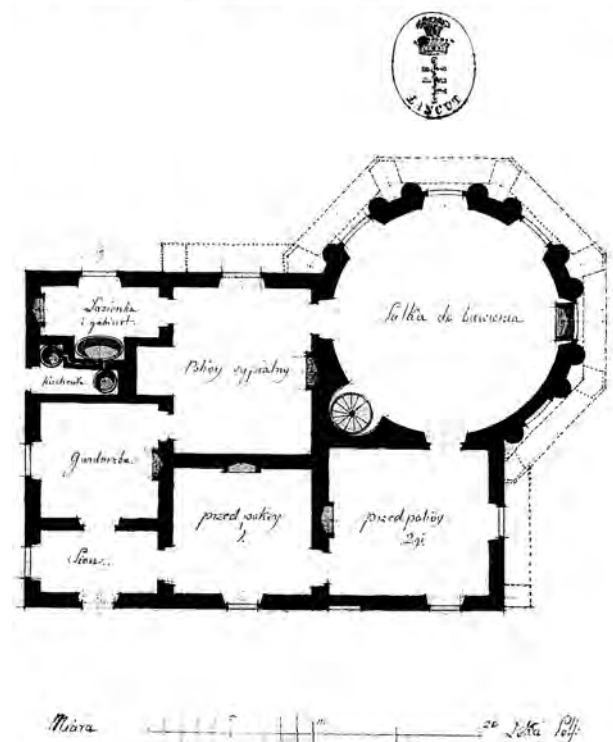
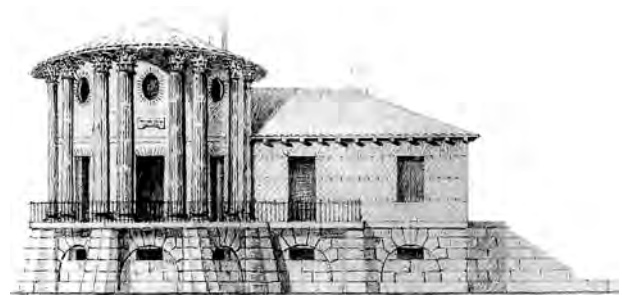
Jak utrzymuje tradycja pracami w Lasku kierował Stanisław Kostka Potocki do swojej śmierci w 1821 r., potem jego rolę przejęła żona. Rzeczywistą pieczę nad całokształtem założenia mogła sprawować Aleksandra, lecz z pewnością w projektowaniu budynków, oprócz architekta Aignera, miał też swój udział Stanisław Kostka Potocki. Brak nadzoru Potockiego nad pracami przez trzy lata był niemożliwy, dowodem na to są jego osobiste zapiski w dokumentach dotyczących Morysi-na.

Dzięki nim, po ponad wieku zapomnienia, zaczął „Lasek na Kępie” odgrywać znowu ważną rolę. Alek-sandra nazwała go „Morysinem” na cześć swojego wnuka, urodzonego w 1812 r. — Maurycego Potoc-kiego. Czasem można spotkać zdrobniałą wersję — „Morysinek”. Obydwa określenia funkcjonują w do-kumentach wilanowskich pochodzących z tamtego okresu. Występuje też nazwa „Lasek na Kępie”, lecz dotyczy ona bardziej terenu niż założenia ogrodowego.

Przystępując do przebudowy ogrodu wilanowskiego miał Stanisław Kostka Potocki trudne zadanie, istniały bowiem dawne elementy, które ściśle wiązały archi-teksturę pałacu i innych budowli. Dlatego też obszar przypałacowy pozostawił bez zmian planistycznych, likwidując tylko zniszczony i tak przez wojnę 1794 r. wystrój barokowy. Skupił się na obszarze nawodnym, który miał się stać pomostem między Wilanowem a willą letnią w Morysinie. Wtedy to rozwinęła się północna strona ogrodu wilanowskiego do formy zna-nej nam dzisiaj.

Zacząto Morysin zagospodarowywać na wzór mod-nych wówczas romantycznych parków angielskich. Powstałe na jego terenie nowe budynki mieściły się na osiach widokowych krajobrazowego ogrodu w Wi-lanowie.

Najważniejszym z nich był Pałacyk (1811 r.) — wybudowany na wysokim podmurowaniu w obawie przed zalaniem — posiadający część reprezentacyjną, jaką była rotunda i gospodarczą, w postaci małego



3. Projekt pałacyku dla Morysina, S. K. Potocki, P. Aigner

3. Project of the Morysin palace by S. K. Potocki and P. Aigner

aneksu dobudowanego od północnej strony, oraz domek położony na wschód od niego (1806–1821). Wspominając o Pałacyku nie należy pomijać spornego tematu genezy jego projektu. Zastanawiający jest bowiem, umieszczony na odwrocie szkicu jednego z wariantów wykonania budowli, napis „*Temple de Vesta*”. Obok, tym samym charakterem pisma, dodano obliczenie „20 łokci = 7.6cm”. Powody braku wiarygodności tego napisu mogą być następujące:

- błąd w obliczeniach;
- pomyłka w jednostkach miary (metry zamieniono na centymetry), nie zaznaczono łokci kwadratowych;
- futurystyczna zmiana jednostki miary, na wprowadzoną dużo później wraz z systemem metrycznym.

Tak więc należy przyjąć, że notatka znajdująca się na odwrocie sporządzona została nie przez Kostkę Potockiego, lecz przez kogoś zupełnie innego, dużo później. Być może autor spostrzegł jakieś podobieństwo pomiędzy projektem a Świątynią Westy, lub też użył tej nazwy jako hasła.

W 1825 r. wdowa po Stanisławie wybudowała Oraculum, składające się z kamiennej figury pogańskiego bóstwa, umieszczonej pomiędzy dwiema kolumnami, związanymi niewielkim, drewnianym belkowaniem,



4. Ruiny pałacyku w 1997 r. Fot. A. Witak

4. Ruins of the palace in 1997. Photo: A. Witak

z trójkątnym tympanonem. Całość posadowiona była na oktagonalnym postumencie wysokości 0,53m, na który prowadziły cztery schodki.

Również w tym czasie ustawiono Kamień Pamiątkowy, który wymaga odpowiedniego zabezpieczenia, gdyż ze względu na nieduże wymiary łatwo może stać się łupem kolekcjonera.

Drogą układu Wilanów po Stanisławie dziedziczył syn Aleksander, a od 1846 r. wnuk August. Wtedy to powstał Domek Stróża i Brama Neogotycka.

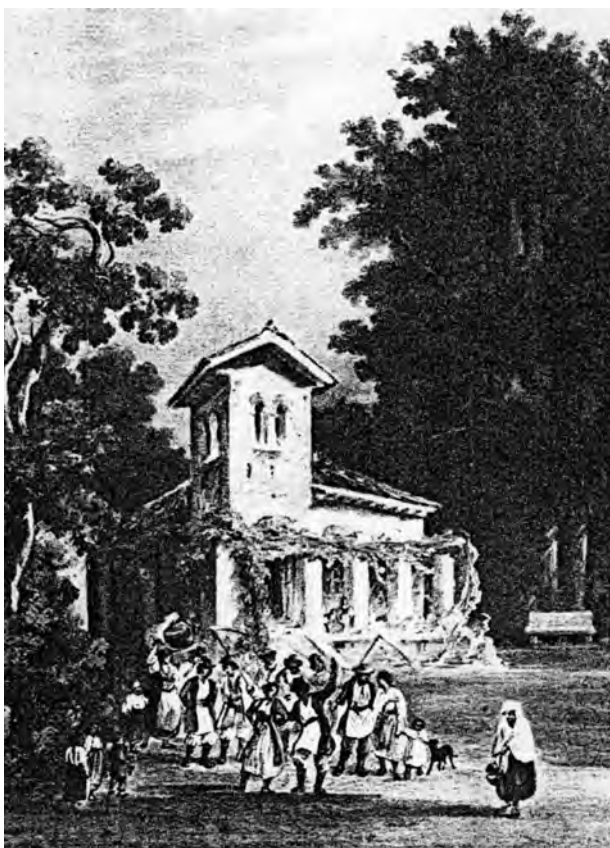
Domek, otoczony kamiennymi słupami tworzącymi altanę, był typowym przykładem neorenesansowych form włoskich. Od strony zachodniej umiejscowiona była brama do „*Lasku na Kępie*”, bo tu się on tak naprawdę zaczynał. Obecnie pozostał po niej tylko mur po przeciwnej stronie dróżki, ten od strony domu „znikł”. „Zniknęło” również trzy czwarte bryły budynku, a przecież jeszcze stosunkowo tak nie dawno w porównaniu do wieku zabytku, w 1948 r. stał prawie w całości. Na ścianach wieżyczki zachowały się w niektórych miejscach resztki farby, a na zewnątrz w dużej części boniowanie. Po stróżówce stojącej na małym wzniesieniu, jedynym śladem po jej parterowej części jest owo wzniesienie.

W okresie międzywojennym na terenie Morysina organizowane były liczne imprezy okolicznościowe (zawody sportowe, zakończenia roku szkolnego, zabawy...). Na bieżąco prowadzone były zabiegi konserwatorskie zarówno zieleni parkowej, jak i układu komunikacyjnego. Najważniejszym elementem wprowadzonym przez Branickich był wał ochronny, wybudowany w 1915 r. Byli oni właścicielami rezydencji do końca pełnienia przez nią roli siedziby, czyli do 1945 r.

W czasie II wojny światowej w Morysinie zamieszkiwali wyżsi rangą oficerowie niemieccy. Opuszczające Wilanów wojska niemieckie chciały go zniszczyć, o czym mówią otwory przeznaczone na ładunki wybuchowe wywiercone w piwnicach pałacu. Choć okupanci nie zdążyli wykonać swojego planu w przypadku głównej części rezydencji, Morysin jednak ucierpiał, a jego zabytki uległy poważnej dewastacji⁵. Dalszej destrukcji dopełniły — niestety — lata powojenne.

O istnieniu innych, nie ocalałych, zabytków na terenie Morysina świadczą nieliczne zapiski w Archiwum Gospodarczym Wilanowa przechowywanym w Archiwum Głównym Akt Dawnych, jak choćby ten: „*Za drogę nową robione do Domku aż do Prospektu (...) Morysin wzbogacon o symboliczne rzeźby i kamienie...*” Niestety, niewiele z nich będzie można przedstawić, gdyż oprócz wzmianek żadna dokumentacja się nie zachowała. W Archiwum Głównym Akt Dawnych, istnieje dokument noszący tytuł: „*Kontrola ubezpieczonych budowli w dobrach Wilanów, zebrał i ułożył w 1907 i przeznaczył dla administracji dóbr Willanów Józef Pakrzywnicki*”.

5. Mówi o tym G. Ciołek, op. cit.



5. Domek dozorczy wg W. Richtera, ok. 1850 r.
5. Keeper's lodge acc. to W. Richter, about 1850

Jest to spis bardzo rzetelnie wykonany, przedstawiający w tabelach m.in., nazwę podług przeznaczenia, rodzaj konstrukcji, wymiary podane w stopach rosyjskich (0,3038 m). W niniejszym artykule zamieszczono tabelę dotyczącą budowli w interesującym nas parku, a pochodzącą właśnie z tego spisu. Do niej dołączono plan rozmieszczenia zabudowań, które przedstawiono za pomocą czerwonych (gdy chodziło o budynki murowane pokryte dachówką) lub żółtych prostokątów (w przypadku wykonania z innych materiałów).

Analiza ilościowa pokazuje, że dominowała mała zabudowa drewniana o charakterze gospodarczym, co czyniło z Morysinka założenie w pełni samowystarczalne. Przy wycenie, podobnie jak dziś, oprócz wielkości znaczącą rolę odgrywał materiał z jakiego budynek wykonano. Dom Ogrodnika np. zbudowany z drewna i przykryty gontem, wyceniono wyżej niż Pałacyk z Rotundą. Dzięki temu opisowi wiadomo, że na terenie ogrodu stały drewniane budynki, przykryte trzcina lub gontem, stanowiące z polami, sadem i barciami, wystarczające zaplecze gospodarcze. Tym bardziej, że na terenie Morysina obiekty mieszkalne były nieliczne, więc ludzi do wyżywienia również nie było wielu.

Dzięki małemu planowi umieszczonemu pod tabelą znane jest ich rozmieszczenie. Na przykład nie istniejący już Gotycki Dom Stróża był budowlą murowaną i przykrytą dachówką. Wyceniono go na prawie dwa

razy więcej niż Pałacyk. Miał wymiary 35 x 22 i wysokości 22 stóp rosyjskich (10,7 x 6,7 m i wysokość 6,7 m).

Wiadomo, iż istniały trzy domy stróża na terenie parku. Na stałe mieszkał tam ogrodnik, najprawdopodobniej w Gajówce. Plan nie jest bardzo dokładny, szczególnie jeśli chodzi o rozmieszczenie budynków względem siebie. Niektóre z przybudówek nie zostały ubezpieczone, np. zamieszczone przy numerze 3, czy „a” przy numerze 2. Całkowita suma ubezpieczenia wynosiła 3670 rubli, a dla porównania „ekspensy na ogród i pałacyk Lasek” na cały rok wynosiły 3300 rubli.

Istnieje szansa na odnalezienie śladów tych budynków poprzez przeprowadzenie wykopalsk. Wskazówką dla poszukiwań mogą być sztuczne nasypy, na które można natknąć się w parku. Miały one chronić przed wodą stojące na nich budynki. Takie poszukiwania spowodowałyby, być może, także inne odkrycia, co uzupełniłoby naszą wiedzę o tamtym okresie.

W ramach przeprowadzonej po wojnie reformy rolnej, teren parku w Morysinie włączony został do zespołu pałacowo-ogrodowego Wilanowa. Tym samym znalazł się w gestii Muzeum Narodowego w Warszawie. Tereny dawnych łąk dworskich przed pałacem wraz z Bramą Neogotycką przeszły pod zarząd Rolniczego Zakładu Doświadczalnego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego — Akademii Rolniczej w Warszawie.

Charakterystyczną cechą ogrodów jest to, że podstawowe znaczenie dla ich istnienia mają elementy o charakterze naturalnym, stawiające inne elementy, budowlane i rzeźbiarskie, na drugim, uzupełniającym miejscu. Jak już wspomniano, Morysin od czasów Jana III Sobieskiego do XIX w. pełnił rolę zwierzyńca. Zachowana była więc wówczas w pełni jego roślinność



6. Grama neogotycka, stan z ok. 1900 r. Zbiory IS PAN
6. Neo-Gothic gate, state in about 1900. Coll. of the Institute of Art at the Polish Academy of Sciences

naturalna: las łęgowy wyrosły na kępie z trzech stron oblanej wodą. Podmokły grunt parując w ciepłe dni tworzył malaryczną aurę. W tych warunkach nie mogło być mowy o drzewach i krzewach innych niż liściaste. Ziemia jest tu bardzo urodzajna, gleby brunatne i mady pyłowe o dużej zawartości próchnicy. W przeszłości była to część Puszczy Mazowieckiej.

W naszych czasach coraz bardziej unikalne stają się fragmenty terenu pokryte szatą roślinną rosnącą w mało zmienionych warunkach naturalnych. Morysin to jeden z nielicznych płatów lasu łęgowego ocalałych w najmłodszej dolinie Wisły. Szczególnie od strony północnej bujnie rosnący samosiew stworzył gęste, nie do przebycia zarośla, zasłaniając tym samym dostęp do najstarszych egzemplarzy drzew morysińskich, które osiągnęły znaczne rozmiary grubości pnia i rozpiętości koron. Wiele z drzew posiada średnicę pnia ponad 1,5 m, a wysokość waha się między 20 a 40 m. Rosną tu piękne okazy jesionów, lip, białodrzewi i innych gatunków.

W dzisiejszej postaci park ma charakter puszczy o piętrowo wykształconym drzewostanie, ogromnym bogactwie krzewów i z okresowo zmieniającym się kobiercem runa. Byłoby pożądanym, aby przy renowacji Morysina nie spowodować zatracenia tych charakterystycznych cech roślinności parku. Tylko wtedy pozostanie on interesujący zarówno dla turystów, jak i zainteresowanych historią Morysina badaczy. Trwałość Morysina zapewniłoby ciągle ponawianie jego stadialnego cyklu rozwojowego, natomiast nie da się zmienić trwałości poszczególnych drzew wynikającej z naturalnych właściwości. Naturalnym zbiorowiskiem roślinnym Morysina jest las łęgowy wierzbowo-topolowy (*Saliceto-Populetum*). Można zaobserwować zmianę charakteru, jaka dokonała się na przestrzeni ostatnich 150 lat, od wypielęgowanego ogrodu romantycznego do ogrodu leśnego, co jednak nie zaprzepaściło jego



7. Oraculum — widok od strony północnej, 1962 r. Muzeum w Wilanowie. Fot. B. Seredyńska

7. Oraculum — view to the north, 1962, Wilanów Museum. Photo: B. Seredyńska

wartości. Od 1939 r. Park Morysiński podlegał ciągłej dewastacji i powrócił do postaci sprzed 1800 r., gdy zwany był „*Laskiem na Kępie*”. Sad, który znajdował się w miejscu powstałym w 1981 r. działek pracowników Muzeum Narodowego w Warszawie, uległ zniszczeniu w latach 1939–1940. W czasie wojny wojska niemieckie na terenie parku zbudowały ziemne umocnienia wojskowe, a opuszczając to miejsce zdewastowały Pałacyk i Domek Dozorcy. Ponadto przeredziły w znacznej mierze drzewostan. Z powodu wspomnianego braku konserwacji, park ulega dalszej dewastacji. W 1980 r. duże straty w drzewostanie spowodował huragan.

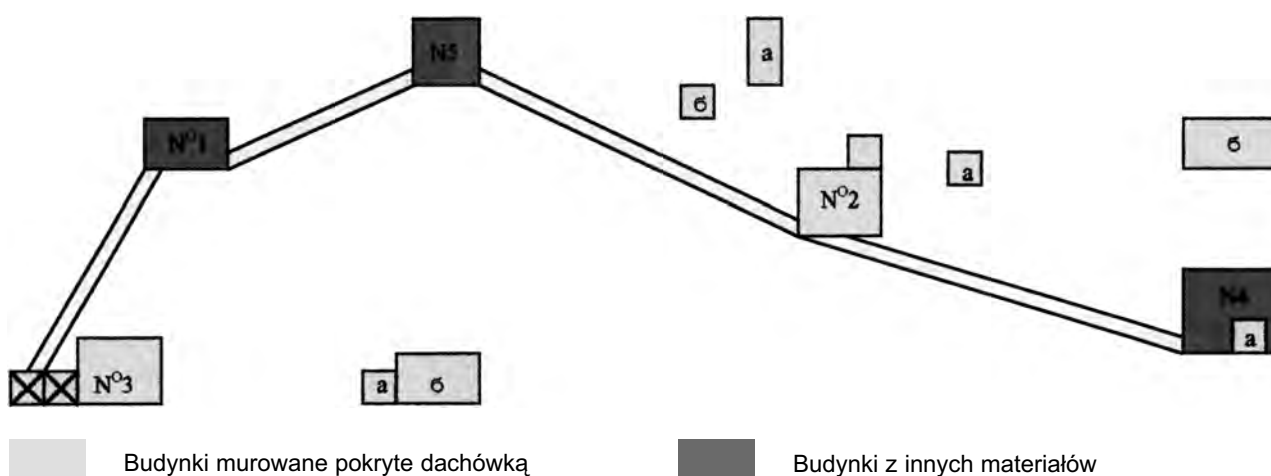
Park może służyć rekreacji nie tylko swoją roślinnością. Wartości użytkowe zawierają się także w możliwości wykorzystania zabytków ogrodowych na potrzeby kulturalne i wypoczynkowe. Funkcje te powodują, że ogrody mogą je pełnić w sposób ciągły. Tak jest też w przypadku Morysina.

Wartości historyczne parku mają tu zasadnicze znaczenie, są one bowiem świadectwem czasów w jakich powstał oraz działalności jego twórców. Równie ważne są aspekty naukowe bezpośrednio wynikające z poprzednich. Ogród jest swoistym dokumentem epoki, może być przedmiotem badań, a zarazem ich rezultatem, tak jest w przypadku Morysina. Stworzony został jako rezultat zainteresowań sztuką antyku i sztuką w ogóle, dziś zaś jest przedmiotem badań jako relikw minionego czasu. O jego wartościach artystycznych nie trzeba już nikogo przekonywać. Jest jednym z bardzo niewielu tego typu ogrodów warszawskich.

Walorem jest na pewno płynne połączenie naturalnego krajobrazu, jakim jest cypel, położony w pewnym odosobnieniu od reprezentacyjnego Wilanowa, z wymogami projektu ogrodu romantycznego i wykorzystaniem naturalnej roślinności. Wartość artystyczna to coś co opiera się na określonej jakości, charakterystycznej dla danego okresu historycznego, jak i na związanej z nią pewnej dozie oryginalności. W XIX w. ogrodów z architekturą nawiązującą do antyku powstało wiele, lecz umiejscowienie i pierwotna roślinność nadawały Morysinowi właśnie owo piętno oryginalności, tak cenione w epoce, w której arystokracja zwykła się odwiedzać w swoich podmiejskich posiadłościach, celebrując te małe wyprawy z pietyzmem i starannością. Nie mógł więc zabłysnąć ten, kto nie wykazał się oryginalnością, ponieważ nie on jeden posiadał ogród romantyczny.

Ze względu na status rezerwatu, a także wpisanie do rejestru zabytków, obszar ograniczony rzeką Wilanówką, ul. Vogla, Jeziorem Wilanowskim i ul. Trójpolową, należałoby objąć strefą ochrony konserwatorskiej. Powinna zostać utrzymana strefa ochrony ekologicznej o szerokości 50 m wokół wód otaczających park i na odległość 0,5 km na południe od ul. Vogla. Strefa ta już nie jest przestrzegana od strony zachodniej, na której od 1996 r. rozpoczęto rozparcelowywa-

Litera zabudowy na planie	Wymienienie pojedynczych budynków przez określenie ich przeznaczenia (dom, stodoła, stajnia, spichlerz itp.)	Rodzaj konstrukcji tj. materiał ściany	Rodzaj konstrukcji tj. materiał dachu	Wymiar w stopach rosyjskich długość	Wymiar w stopach rosyjskich szerokość	Wymiar w stopach rosyjskich wysokość	Przyjęto do ubezpieczenia sumę wzajemnego ubezpieczenia	Przyjęto do ubezpieczenia sumę w prywatnym towarzystwie ubezpieczeniowym od ognia	Ogólna wartość według oszacowania
1	Pałacyk	mur	dachówka	22 41 27	22 12 7½	26 9 6	590	+	590
2	Dom ogrodnika	drzewo	gont	34 20	31 11	10 10	600	+	600
a	Stajnia wozownia	drzewo	gont	27	9	6	80	+	80
σ	Szopa z kurnikiem	drzewo	trzcina	24	22	6	50	+	50
3	Dom stróża	drzewo	gont	25	25	9	310	+	310
a	Przystawka	drzewo	gont	25	12	8	70	+	70
σ	Obórka	drzewo	gont	15	12	6	70	+	70
4	Dom stróża	mur	dachówka	38	30	11	860	+	860
5	Gotycki dom stróża	mur	dachówka	35	22	22	940	+	940
a	Gotycka brama			26	17	22	100	+	100
	Razem						3670		3670



8. Kontrola ubezpieczonych budowli w Morysinie — schemat rozmieszczenia

8. Control of secured buildings in Morysin — location scheme

nie ziemi na małe działki budowlane. Należałoby przywrócić dawną świetność Morysina, likwidując np. ogródki działkowe, które naruszają kompozycję jego założenia przestrzennego. Przy pojawieniu się jakichkolwiek dodatkowych środków, renowacja powinna się zacząć od najmniej zniszczonej Bramy Neogotyckiej, która wykorzystana np. jako kawiarenka przyniosłaby, być może, zyski pokrywające jej całoroczną kon-

serwację. Koszty renowacji, zgodnie z prawem, powinna pokryć SGGW, na której terenie położony jest zabytek. Przy odczuwalnym braku oryginalnych, zabytkowych miejsc na terenie Warszawy, przywrócenie Morysinowi jego dawnej świetności byłoby bardzo wskazane. Park ten z powodzeniem mógłby spełniać rolę zarówno bogatego zaplecza kulturalnego, jak i wspaniałego miejsca wypoczynku.

Głównym powodem, dla którego należałoby zwrócić uwagę władz na Morysin jest Pałac z Rotundą. Tak jak i inne zabytki, nie został do końca zniszczony przez wojnę. Niektóre z tych zniszczeń powstały na pewno w tym czasie, lecz jeśli chodzi o Pałac to okres powojenny przetrwała tylko część najtrudniejsza do rozebrania, czyli rotunda. Najprawdopodobniej przyczyną zniszczeń było łatwe pozyskiwanie taniego materiału budowlanego. Jest to prawdziwa perełka małej architektury. Lekka, harmonijna konstrukcja doskonale współgrała z otoczeniem i była wspaniałym przykładem silnego wpływu antyku na tworzone w XIX w. budowle.

Do budowy fundamentów, murów i klatki schodowej użyto cegły. Pawilon zaś był drewniany, stropy płaskie, a w rotundzie kopuła; schody drewniane, podobnie jak więźba dachowa. Dach na początku pokryto dachówką, którą w późniejszym okresie zmieniono na blachę stalową ocynkowaną. Podłogi były drewniane, tak samo jak okna i drzwi. Budynek nie był skanalizowany.

Elewacja wejściowa, o silnie zaznaczonej osiowości i osi symetrii, której część parterowa była boniowana, miała portyk wejściowy podtrzymywany przez dwie kolumny. Stanowił on taras dostępny tylko z piętra, otynkowanego i ozdobionego korynckimi półkolumnami. Wygląd elewacji nie zmieniał się na przestrzeni lat. Różnice polegały na odmiennym zamykaniu otworów okiennych oraz kształtowaniu balustrady przed portykiem. Część elewacji drewnianego pawilonu była osiowa i symetryczna, przesunięta względem głównej osi rotundy. Zadaszoną część tarasu podtrzymywały kolumny. Różnice w ukształtowaniu elewacji polegały na stosowaniu ażurowej balustrady tarasowej oraz naczółkowego lub dwuspadowego przekrycia klatki schodowej. Elewacja wschodnia znana jest tylko z fotografii z 1921 r. Widać na niej taras wejściowy przez „rampę” obiegającą rotundę. Rekonstrukcja elewacji zachodniej jest możliwa na podstawie materiałów ikonograficznych. W drewnianych pawilonach sukcesywnie zamurowywano okna. Różnice w elewacji na przestrzeni lat dotyczą ażuru w otworach okiennych.

Obecnie Pałac praktycznie nie istnieje. Podmurówka zasłonięta jest ziemią i liśćmi, dach zniszczony całkowicie, podobnie jak aneks. Brak podłóg. Pozostał

jednak nasyp spod całej konstrukcji, a w nim ukryte są prawdopodobnie fundamenty. Całość najlepiej jest widoczna wczesną wiosną lub jesienią, kiedy obrastające Pałac chaszcze nie mają liści.

W 1989 r. „Arkadia” na zlecenie dyrekcji Wilanowa sporządziła projekty odbudowy obiektów kubaturowych i rewaloryzacji założenia parkowego.

W projekcie rewaloryzacji parku przewidziano m.in. uzupełnienie istniejącej roślinności, przede wszystkim krzewów. Miały one stanowić — charakterystyczne dla okresu kompozycji klombowych — otulinę skupisk drzewostanu oraz piętro niższe. Projekt założył także stworzenie niewielkich kompozycji roślin zielonych, głównie bylin, w otoczeniu budowli parkowych⁶.

W celu ochrony zabytkowego założenia parkowego, zaproponowano otoczenie obiektu strefami ochrony konserwatorskiej. Koncepcja zakłada przeprowadzenie granic tych stref w taki sposób, aby tworzyły one obszar ochronny dla całego zespołu pałacowo-parkowego Wilanowa i Morysina. Do zatwierdzenia przez Konserwatora Zabytków m.st. Warszawy przygotowano granice stref zaproponowane przez W. Fijałkowskiego.

Opis granic:

1. Strefa A — ścisłej ochrony konserwatorskiej — granica przebiega ul. Łuczniczą, Trójpolewą, zachodnim brzegiem rzeki Wilanówki, ul. Vogła, odcinkiem 300 m ul. Przyczółkową, następnie 500 m na zachód od ul. Przyczółkowej, ul. Obornicka i Biedronki.

2. Strefa B — ochrony częściowej — granica w odległości 100 m od wschodniego brzegu rzeki Wilanówki, na odcinku od ul. Trójpolewej do ul. Vogła i dalej ul. Vogła.

3. Strefa C — ochrony krajobrazowej — obejmuje teren pomiędzy ulicą Łuczniczą, Trójpolewą, Kanałem Sobieskiego i wschodnim brzegiem Jeziora Wilanowskiego do ul. Biedronki. Strefa ta ogranicza sposób użytkowania terenu, zapewniając zachowanie powiązań widokowych Morysina i Wilanowa.

Delikatną naturę Morysina łatwo bezpowrotnie zniszczyć. Potrzebna jest ochrona i umiejętne opieka, a także właściwe użytkowanie zabytkowego parku. Powstałe zniszczenia wymagają specjalistycznych, ciągłych działań konserwatorskich. Jako obiekt o charakterze przyrodniczym wymaga traktowania go w powiązaniu z miejscowym środowiskiem.

6. Rozpoczęte w 1990 r. prace rewaloryzacyjne w Morysinie, które podjął Zarząd Ochrony i Konserwacji Zespołów Pałacowo-Ogrodowych Muzeum Narodowego w Warszawie, zostały w roku następnym

przerwane w związku z podjęciem przez spadkobierców byłych właścicieli Wilanowa działań mających na celu odzyskanie dawnej własności.

Morysin — the Neglected Part of Wilanów

Morysin is an architectonic park-complex situated opposite the royal palace, on the other side of the so-called Wilanów Pond. Founded in the first half of the nineteenth century, it flourished during the second half of that century; at present, this area is devastated and neglected.

The article recalls the history of the complex, and discusses current problems of the premise, placing emphasis on the need for a rapid salvaging of this picturesque site.